

W numerze K. - A. J. wychozi odcinek wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

Table with columns for location (W Krakowie, W Lwowie, W Austrii, W Prusach, W Francji, W Belgii) and subscription rates for annual, quarterly, and monthly periods.

KRAJ

Przedpłata przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ulica Mikołajska 1. 435.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiatkowski, księgarnia J. Czecha, handel Wieruchowski, Biuro zleceń A. P. Swierczewskiego i Spółki przy Ulicy Szewskiej N. 207. - We Lwowie: Księgarnia Gubrynowicza i Szmida.

Kraków 13 grudnia.

Według dzienników centralistycznych obecna sesja rady państwa ma być stanowczym dla Austrii zwrotem polityki wewnętrznej.

„Albo reforma wyborcza wzmożeni parlament centralny, ubieżwładni sejm i uczyni niemożliwym powrót rządów federalistycznych — powiada „stara Presse“ — albo możemy być przygotowani na jakies powtórne rządy Hohenwartha.“

Nie wiemy, czy się rzeczywiście zanosi na tak rozstrzygającą walkę parlamentarną; ale zdaje nam się, że jeżeli centraliści liczą na zwycięstwo na całej linii, to się mylą.

Zaprowadzenie wyborów bezpośrednich w Galicji uważamy za rzecz bardzo wątpliwą; bo nie zdaje nam się, aby korona chciała tak dalece folgować centralistycznym zapędom rządu i większości parlamentarnej.

Właśnie dlatego, że centraliści taką wagę przywiązują do przeprowadzenia reformy wyborczej; delegacja nasza z kwestji rozciągnięcia reformy tej do Galicji będzie musiała uczynić kwestję zasadniczą konstytucyjną.

Wprawdzie wolelibyśmy, aby do tego ostatecznego kroku nie przyszło — a przekonani jesteśmy, że będzie się mogło obejść bez niego, jeżeli delegacja użyje całego wpływu swego, aby z projektu rządowego reformy wyborczej wykluczyć ustęp, krótki reformę tę stosować do Galicji.

Tajemniczość, jaką osłonięta jest ta reforma do ostatniej chwili, jest dobrą wróżką dla nas; rząd nie miałby przyczyny do tak ścisłego strzeżenia tajemnicy, gdyby projekt jego w zupełności zadowolnić centralistów. W najgorszym razie więc rząd sam jeszcze chwycie się co do

Galicii. W ten chwycie punkt więc powinna delegacja zawczasu uderzyć i przechylić szalę na korzyść Galicji.

Jeżeliby się to udało Galicji, jeżeli w obecnej sesji przeszłaby w radzie państwa reforma wyborcza z wykluczeniem Galicji, byłby to bardzo ważny prejudykat dla odrębności Galicji i znaczyłyby prawie tyle, co przeprowadzenie kilku punktów rezolucji.

Sprawy sejmowe.

Sprawozdanie

komisji wybranej do zbadania czynności wydziału krajowego za czas od sierpnia 1871 po koniec lipca 1872.

Zanim komisja przystąpi do uwag nad pojedynczymi czynnościami wydziału krajowego, winna oświadczyć, że wobec ogromnego do zbadania materiału, krótkości czasu i prac członków do innych komisji powołanych, ograniczyć się musiała do szczegółów ważniejszych, a mianowicie tych, które z dobrem służy publicznej i możebnym jej ulepszeniem są połączone.

Jeżeli zaś komisja w rozprawie czynności wydziału krajowego tu i owdzie dochodzi do wniosków nie zawsze zgodnych z zapatrywaniami wydziału krajowego, jeżeli komisja według swego przekonania podnosi niektóre braki lub usterki w prawnych gałęziach administracji krajowej, to z drugiej strony miłego tylko dopełnienia komisja obowiązku oświadczając, że w ogóle administracja wydziału krajowego i niezwykła gorliwość w dostarczaniu wysokiemu sejmowi projektów do ustaw, na wszelkie zasługują uznanie.

Sprawy gminne, powiatowe, sprawy rozkładu dodatków do podatków, sprawy dotyczące się gospodarstwa krajowego, sprawy dróg załatwiane są w wydziale krajowym z energią i gorliwością.

Kapitały przyniesione za zniszczone serwitutu przyjmują wydział krajowy w swój depozyt; kapitały te składane bywają w obligacjach i w gotówce, narosłe procenta i kwoty powstające przez wylosowanie obligacji zostają skrzętnie fruktyfikowane przez zakupywanie nowych obligacji i lokowanie nadwyżek w kasie oszczędności.

W sprawie dróg krajowych byłoby bardzo pożądanym prowadzenie ciągłej ewidencji o stanie budowy ich i o rapor-

tach periodycznych, gdyż taka ewidencja dałaby możność dokładnego zbadania w krótkim czasie przeprowadzonych i potrzebnych jeszcze czynności. Dzisiejsze jednak siły biura dla komunikacji krajowych nie są na to wystarczające; z tego zatem już powodu, jak również i z względu na liczne nowe i ważne budowy dróg krajowych okazuje się konieczna potrzeba przydzielenia więcej sił roboczych temu departamentowi.

Ważną jeszcze przeszkodą w załatwieniu spraw tej stanowi niezależność wydziałów powiatowych, które się wydział krajowy szczególnie w sprawach drogowych głównie posługiwać musi; a chociaż wielka część wydziałów powiatowych z całą gorliwością i sumiennością włożone nań obowiązki wykonują, zdają się jednak pojedyncze wypadki szkodliwych scysy, co się staje powodem opóźnienia pilnych robót, a nawet strat, na jakie fundusz krajowy często jest narażony.

Co do fundacji i stypendjów podnieść wypada pilność, ścisłość i sumiennosc w zarządzaniu.

Dla spraw stypendjów prowadzone są w biurze dokładne księgi, wykazujące historję każdego stypendysty. Przy udzieleniu stypendjów układane tabele dają rekunje sumiennego rozdawnictwa.

Kapitał stypendjów wzrósł od czasu istnienia wydziału krajowego o 660,000 zł., co chociaż jest zasługą dawców, świadczy jednak o zaufaniu kraju do administracji wydziału krajowego.

Fundacja Skarbkowska zostaje pod zarządem rady administracyjnej i kontrolą wydziału krajowego.

Podnieść tu należy, że rada administracyjna tej fundacji pomimo nalegających wydziału krajowego zamknięcia rachunków za r. 1871 i preliminarz na r. 1872, dopiero 29 listopada 1872 r. przedłożyła; wydział krajowy widziony jednak chęcią podania wysokiemu sejmowi obrazu o obrocie finansowym fundacji za r. 1871 wyciągnął cyfry, które w swém sprawozdaniu podał w krótkiej drodze z ksiąg administracji; wykazany zatem obrót finansowy fundacji tej za rok 1871 nie mógł być jeszcze przez wydział krajowy urzędowo sprawdzony.

Dobra i realności we Lwowie do fundacji tej należące nie są dotąd inwentaryjnie oszacowane. Oszacowanie to, jakkolwiek połączone z kosztami, któreby obecnie wstrzymać mogły tyle upragnione dokończenie zakładu drohowskiego, jest jednakże koniecznym i życzyć należy, aby wydział krajowy całego swego wpływu użył, iżby zwinwentowanie to dóbr i realności fundacyjnych w stósownej chwili dokonaniem zostało.

Zakład drohowsky, na który od roku 1857 do 1872 wydano 291,930 zł., ma być w r. 1874 dokończony i tym sposobem raz przeciw wola fundatora wykonana. Przysiąc jednakże trzeba, że literalne wykonanie woli fundatora na liczne napotyka trudności; atoli wydziałowi krajowemu służy prawo na mocy statutów fundacji w drodze właściwej pożądaną zmianę uzyskać.

Pożądanym także było, aby wydział krajowy użył swego wpływu na podniesienie dochodów z tej fundacji przez zmiany w gospodarstwie, których przeprowadzenie może wymagać zmian w składzie i urzędzeniu rady administracyjnej.

Niewłaściwy stosunek służbowy naczelnika oddziału rachunkowego przy wydziale krajowym do fundacji skarbkowskiej ustał według podania tegoż naczelnika d. 12 listopada 1872 r. (dopiero po wyborze komisji i nastawieniu dziennikarstwa; p. r.).

Co do fundacji Pelagji Russanowskiej przytacza wydział krajowy w swym sprawozdaniu, że dopiero po otrzymanej od kuratora wiadomości, ile suma fundacyjna wskutek przeprowadzonego działu między legatarjuszy wynosić będzie, do spisania aktu fundacyjnego przystąpił. Kurator zaś jest tego zdania, że do spisania aktu tego konieczne jest potrzebna ta wiadomość, i że do spisania aktu fundacyjnego już obecnie przystąpić można.

Gdy bowiem masa spadkowa przeważnie z listów zastawnych galicyjskich się składa, to jasną jest rzeczą, że suma fundacyjna przed wydzieleniem jej z ogólnej masy spadkowej nigdy dokładnie wiadomą nie będzie, bo procenta od listów zastawnych galicyjskich przyrastają ciągle ogólnej masie, a więc i pojedynczym legatarjuszom. Gdy jednak pewną jest rzeczą, że suma ta przenosić będzie wraz z narosłemi od dnia 11go sierpnia 1864 r. procentami sumę zapisaną 180,000 zł., czyli 45,000 zł., to akt fundacyjny może a nawet powinien opiewać na tę kwotę zapisową, a zwyczają mogłaby być od razu na cele fundacyjne użyta. Komisja poczytuje za swój obowiązek wyrazić życzenie, ażeby wydział krajowy bezwzględnie zaważwał c. k. sąd krajowy w Krakowie o polecenie notariuszowi Muczkowskiemu dokonania rozrachowania masy spadkowej pomiędzy legatarjuszów śp. Pelagji Russanowskiej.

Jeden z członków wydziału krajowego jest na mocy właściwych statutów członkiem rady szkolnej. Władza ta nie podlega wprawdzie wysokiemu sejmowi, gdy jednakże fundusz krajowy ponosi część kosztów na władzę tę, a gdy z drugiej strony żywotnej dla kraju doniosłości sprawy, któremi się rada szkolna zajmu-

je, przez wysoki sejm pominięto być nie mogą, byłoby pożądanym, aby wydział krajowy w sprawozdaniach ze swych czynności dotknął choć w główniejszych zarzyskach tych spostrzeżeń i doświadczeń, jakie reprezentant jego w radzie szkolnej uczynił i dał tym sposobem wysokiemu sejmowi możność przekonania się, o ile wielkie nadzieje, jakie kraj powiął z powodu powstania tej instytucji, choć w części urzeczywistnione zostały.

Ze spraw szpitalnych wymienia sprawozdanie z czynności wydziału za czas od sierpnia 1871 po koniec lipca 1872 na pierwszym miejscu utworzenie i obsadzenie posady inspektora szpitalu po rozpatrzeniu sprawozdań i przedstawień tegoż jako fachowego lustratora i doradcy, po rozpoznanu rezultatów przyjętych przez wydział krajowy wniosków jego w kierunku ulepszeń pomocy lekarskiej, opieki nad chorymi i zgodnej z dobrem chorych oszczędności na lekarstwach i żywności, powzięła komisja przekonanie, że instytucja inspektora szpitalu już w tym krótkim przeciągu czasu istnienia swego dobre owoce wydała.

Z wniosków inspektora szpitalu pozostał w zawieszaniu wniosek urzędzenia rady opiekuńczej dla lwowskiego powszechnego szpitala, gdy jednak sprawa zarządu oddziału chorych jeszcze nie jest załatwioną, odłożył szlachetnie wydział krajowy rozpatrzenie wniosku tego na czas późniejszy.

W sprawie zarządu zakładu chorych w lwowskim powszechnym szpitalu nie przeprowadzono dotąd rokowań z radem i gminą miasta Lwowa, które uchwałą wysokiego sejmu z d. 9 paźd. 1871 r. wydziałowi krajowemu polecone zostały; komisja uznaje trudności tak w istocie i treści zadania, jakoteż w formie rokowań, z uwagi jednak, że koszt utrzymania szpitalu w stanie odpowiednim tegoż samemu humanitarnym wymogom z wzrastającą drożyzną potrzeb życia powiększyć się musiały, a tam samem i niedobrych zakładu chorych lwowskiego powszechnego szpitala wobec zakwestjonowanego przez gminę miasta Lwowa obowiązku utrzymania tegoż zakładu do utrdujących załatwienie tej sprawy rozmiarów dochodzą; komisja ma nadzieję, że chwilowa nieobecność pojedynczych członków do rokowań tych ze strony rządu w wydziale krajowym i z rady miejskiej delegowanych, którzy zastępców swoich mają, nie stanie się powodem dalszej zwłoki.

Tu należy nadmienić, że dzielnik przychodów i wydatków lwowskiego powszechnego szpitala rozporządzeniem c. k. namiestnictwa z d. 17 marca 1854 l. 42,945 potwierdzony stanowi dotąd podstawę,

według której wydział krajowy uważają ją za obowiązującą, dochody i wydatki na pojedyncze oddziały tego szpitala rozkłada.

Dzielnik ten ustanawia pięć różnych stotników podziału szczegółowych pozycji wydatków i dochodów.

Pierwszy stotunek odpowiada częściom własności, w jakich pierwotny majątek tegoż powszechnego szpitalu dekretami kanclerji nadwornej z d. 14 grud. 1820 l. 35381 i z d. 22 lutego 1821 l. 3721 pojędycznym zakładom, a mianowicie oddziałowi chorych w 12^{1/100} częściach, oddziałowi obłąkanych w 20^{1/100} częściach, oddziałowi położnic w 14^{1/100} częściach przyznany zostają; drugi stotunek ułożony został według ówczesnej rzeczywistej potrzeby, trzeci według ówczesnej ilości łóżek, czwarty według objętości lokaliów, a piąty według ówczesnej ilości pokoiów, dla chorych użytych.

Gdy jednak wobec zaszytych zmian w umieszczeniu pojedynczych oddziałów, a w szczególności wobec umieszczenia oddziału położnic i wobec oddziału chorych w wynajętych domach, tudzież wobec zmienionej stosunku ilości łóżek każdego z oddziałów dzielnika dzisiejszym stotunkiem odpowiadać nie może, życzyć należy, aby rozkład dochodów i wydatków oparty został na podstawie odpowiadającej dzisiejszym stotunkom.

Wydanem przez wydział krajowy odpowiednich instrukcji dla inspektora szpitalu, dla dyrektora, dla lekarzy ordynujących, lekarzy pomocników i pełniących służbę dozoru dziennego, dla prokuratora, dla chemika patologicznego i dla siostr miłosierdzia, tudzież przepisów, odnoszących się do utrzymania i pielęgnowania chorych i oszczędności się tychże zostały obowiązki wszystkich czynników służby zdrowia i ich wzajemne stosunki prawidłowo uregulowane.

Pod względem czysto-administracyjnym jednak brak prawego określenia zakresu działania rady lwowskiego powszechnego szpitala spowodował opróżnienie w składaniu periodycznych rachunków i zwłokę w ściąganiu zwrotów kosztów leczenia, jest zatem pożądanym, aby wydział krajowy w najkrótszym czasie obowiązki i stosunki służbowe zarządu wymienionego szpitala odpowiednią instrukcją unormował.

Po wglądzeniu w sprawozdania szpitalu, w protokółu posiedzeń domowych lekarzy lwowskiego powszechnego szpitala, w protokółu licznych dochodzeń, w wydane przez wydział krajowy rozporządzenia, w wykazy ruchu chorych, tudzież po odwidzeniu lwowskiego powszechnego szpitala, poczytuje komisja za swój obowiązek wyrazić powzięte przekonanie o

GAWĘDY MATKI

przez Anasztazę z Jętwowickich Dziełuszycką. Lwów 1872.

(Dokończenia.)

Przygotowani jesteśmy na zarzut, że niepodobna, aby chłopczyk filozofował, aby sam kwestję moralne rozstrząsał... Nie żądamy tego wcale — niechaj tylko z początku korzysta z pracy dużych wielkich naszych moralistów, niech korzysta z naszej refleksji — starajmy się go przekonać swolna przykładami wziętymi z codziennego życia o konieczności moralnego postępku, a później wpoi mu poszanowanie cnoty, szlachetności; przyzwyczaj go stopniowo do zastanowienia się nad każdym czynem i obierania za siebie dobrej drogi.

Takie nawyknięcie od lat dziecińczych, stanie się dla dorosłego drugą naturą — zrodzi w nim nieprzewidywany wstręt do ponizienia się moralnego a rozum jego przyzwyczajony modyfikować porwy uczucia, namietności, nie dopuści żadnych jej wyrywków...

Obecnie mamy już przykłady podobnego wychowania, których rezultaty pomimo usunęcia religijności z pierwszego planu są nader pomyślne.

Wiele, bardzo wiele znaczy pod tym względem otoczenie wychowawca, atmosfera moralna, którą oddycha. Jak trująca ona bywa w pewnych kołach widzimy ze słów pani Dzieduszyckiej: „Jakże się dziwił wstrętowni synów naszych do wiedzy, gdy widzi rodziców nietylko nie oddających się jej wcale, ale patrzących na ludzi, którzy jej się oddają, na ich prace i pomysły, z pewną nieufnością, im przypisujących większą część zła, trapiącego obecnie ludzkość. Jakże żądać surowej cnoty, gdy nasz syn widzi skarby pobłażania, jakimi się obypuje występnych, subtelność rozumowań używanych na uniewinnienie najbar-

żądać poważnego na życie poglądu, gdy rodzice mienie łatwo nabyte trwonią bezmyślnie, lub zużywają wyłącznie dla dogodzenia swoim zachciankom?..

Autorka bez namysłu może dotknąć tu bezpośrednio otwartęj rany naszego społeczeństwa, — sceptycyzmu pod płaszczykiem hypokryzji. — Bo skądże „skarby pobłażania“ dla drugich i siebie jeżeli nie z braku stałych podstaw moralnych.

Na miejscu wiary, — z której autorka chce uczynić zasadę fundamentalną wychowania, tej wiary uszczęśliwiającej i uszlachetniającej ludzkość dopóki była szczerą, dziś często została się tylko zwątpieniem, czeje jej formy, niezapelnione już szczerem przekonaniem. Najczęściej jednak sceptycy, nie chcą nimi być przed światem, i dla rozmaitych niskich względów utilitarnych, przestrzegają gorliwie w domu i rodzinie, zewągnętych form wiary, niezdatnych już do religijnego prowadzenia dziecka. Dziecię — rzecz to znana — lubi odgadywać, to co się najbardziej przed nim chce zataić. Odgaduje ono zwykle — próżnię w czczych formach. Kłamana wiara, prawdziwej mu zaszczerpie nie zdolna, i wbrew kierunkowi religijnemu, który mu hypokryzja po zrośnięciu nadać usiłuje, robi ona zeń — światoszka także, chępciącego się cnotą, a grzeszącego skrycie, obypującego „skarby pobłażności“ siebie i drugich — choćby postępowanie ich było najbardziej gorszącem.

Czas już, wielki czas, aby rozpowszechniło się między nami pojęcie moralności niezawisłej od religijności samodzielnej, światłej, której prawo obywatelstwa przysięca należy.

Tutaj wypada nam powrócić do naszego głównego punktu wyjścia, którym jest ogólna potrzeba oświaty. Aby pełne prawa obywatelstwa powszechnie przyznane zostały, owęj moralności, o której wyżej wspominaliśmy, na to potrzeba społeczeństwa o wiele światlejszego niż nasze, nie dającego się już wodzić na pasku księdom i duchowieństwu.

Na to potrzeba nam jeszcze wiele się uczyć, myśleć i więcej czytać, nie tylko

powieści francuzkich w oryginalne i tłumaczeniu, ale nawyknać do czegoś poważniejszego, więcej myśli budzącego.

Bardzo słusznie zatem i gorąco poleca pani Dzieduszycka matkom i wychowującym, wczesne rozmiotowanie wychowanka w czytaniu, i to racjonalnem, nietylko dla rozrywki, ale „z ciekawości nauki, z pragnienia wiedzy i z dawaniem sobie sprawy z tego co czyta.“ — Wraz z nią upatrujemy w troskliwym książek wyborze dla chłopczyka „jeden z najpotężniejszych środków oświecenia młodocianego umysłu, wpajania wń zdań i zasad, wzbogacenia go wiadomościami“ a w samém nawyknięciu do czytania poważnego, widzimy jeszcze najlepszą tarczę przeciw nudom, zdradzącą namie obdita potrzebę towarzystwa, rozrywek cote que cote, chociażby rozpustnych, upadających.

Wreszcie zwraca jeszcze autorka bacność matek na roztropniejszy niż dotychczas wybór nauczycieli domowych lub pensyj. Musimy się jednak ująć za stanem nauczycieli domowych, kiedy nam powiada: „Ileż razy nauczyciel, demokrata zapalony zdarł przed oczami wychowawca wszelki urok tradycji rodowej, a chłopię dorosły, skalało szanowne imię, rozprószyło mienie i niegodnie dawniej roku stawy nie potrafiło zdobyć osobiste szacunku współczesnych.“ Ze pomiędzy nauczycielami domowymi, zwykłe synami biednych rodziców, dziś naturalnym wynikiem rzeczy bardzo wiele będzie „demokratów zapalonych“ — nie przeczymy. Jest to dla rodzin arystokratycznych, potrzebujących najczęściej nauczycieli domowych, złem prawie nieuniknionem. Zeby jednak idee demokratyczne w dalszym następstwie miały wywrzeć wpływ demoralizujący na chłopca, tego już przypuścić nie możemy. Przeciwnie, kierunek demokratyczny, wykazujący nicosć tytułów rodowych pobudza raczej do zdobycia własną zasługą nowych praw i tytułów, do powszechnego poszanowania.

W końcu gawędy o wychowaniu chłopca napotykaćmy uwagi zastanowienia nad wyborem zawodu dla dorosłego już chłop-

ca, który to wybór dotąd u nas rzadko bywa odpowiedni potrzebom społeczeństwa i ekonomicznym warunkom. W sporęj zaś dotąd kwestji „czy lepiej jest by młodzię kończyła nauki w krajowych, czy zagranicznych uniwersytetach“ czytamy:

„Gdyby wszelchnie nasze równały się zagranicznym, któż mógłby się wahać, choćby chwile?... Ale możnaż żądać, abyśmy poprzestawali na wszechnicach krajowych, kiedy w nich nie ma tego stosunku między uczącymi a nauczonymi, który dla młodszych jest bodźcem i wędzidłem, gdy w nich panuje nie duch pracy nie miłość nauki, ale lekkomyślność lub rutynowa dla dyplomu nauka?..“

Wielka w tém wszystkim prawda. Dalszych 5 gawęd, obejmuje pokrewny temata: 1) O nędzy kobiet i jej przy- czynach. 2) O towarzystwach opieki dla kobiet pracujących. 3) O szkołach przez te towarzystwa w Niemczech utworzonych i ich zastosowaniu u nas. 5) O egzaminach uniwersyteckich w Anglii. 6) O wykształceniu wyższem kobiet.

Kwestja równouprawnienia kobiet znalazła w pani Dzieduszyckiej gorliwą orędowniczkę, poświęca ona jej już: Kilka myśli o wychowaniu i wykształceniu kobiet, wydanych w roku 1869, a teraz w Gawędach stara się wyjaśnić kwestje te ostatecznie, i przekonać tych, którzy dotąd konieczności równouprawnienia kobiet wobec nauki i pracy widzieć nie chcą.

Opierając się na licznych danych statystycznych wykazuje im, że źródłem nędzy kobiet pracujących i wynikającej ztąd korupcji podkopującej społeczeństwo i rodzinę, jest brak oświaty wogóle i brak specjalnego umiarkowania.

Większą część gałęzi zarobku, i to najpopozielszych przywłaszczają sobie do dziś dnia wyłącznie mężczyźni, kobiety które nie nie umieją, bo nie mogą uczyć się nie mogą, garną się dawnym obyczajem do szycia i haftów, zajęcie wobec konkurencji maszyn coraz mniej chlebozdających. Albo służą muszą, albo też cianą się tłumnie do fabryk, w których przy-

dzielone sobie mają zajęcia ciężkie, nędze przynoszące korzyści, ale natomiast nie wymagające żadnego przygotowania czego wykształcenia.

Gorzej jeszcze kobietom z klas średnich, zmuszonym utrzymać się własną pracą, a nie mogącym podjąć się robot ciężkich; te już chyba gubernantkami być mogą i to zazwyczaj licho wynagradza i niezadawalniającami nikogo, bo nie posiadają ani błyszczących talentów cudzoziemki, ani pedagogicznego wykształcenia, którego nabyć nie mają sposobności. Tym zaś, które do nauczycielstwa nie mają usposobienia lub zdolności, pozostaje już tylko wyciągnąć rękę do mających krewnych, a w braku takich, wypatrywać w utęsknieniu męża zbawcę, któremu w jakichkolwiek obrzydłych lub podłych przedstawity się w rękach, chętnie już za chleb i przyzwolają oddzieć się sprzedając. Co dalej, jeżeli się taka sposobność nie „adarzy, uczynić im pozostaje, o tem już mówić nie chcemy; rzeczy to bardzo smutne a wszystkim aż nadto znane.

Czyż można więc nazwać bezzasadnem żądanie, aby kobietom zarówno z męczyznami, udzielone zostały wszelkie środki godziwego zarobku?

Otoż pani Dzieduszycka, domaga się z zapalem dla kobiet „szkół wyższych, handlowych i rzemieślniczych, warsztatów, w których wykształcone już rzemieślnice mogłyby stanąć na czele i zwykłym trybem wykształcić nowe pokolenie rzemieślnicze, dalej zakładów nakowych kształdzących prawdziwie poważne nauki, i gospodynie.“

Następnie powiada: „Kobiety mają znaleźć miejsce w biurach, w handlu, w urzędach telegraficznych i pocztowych, w wyższych ze sztuką graniczących rzemiosłach, mają zostać lekarzkami, aptekarkami, nauczycielkami w szkołach i miastach.“

dnionem było uzdolnienie a nie płeć. — W ostatnim rozdziale „o wyższem wykształceniu kobiet, odpiera autorka zbyt może wyczerpująco zarzuty czynione jej w recenzji Kiilku myśli, że: 1) program jej naukowy dla kobiet obejmujący zarzys wszelkiej prawie nauki udzielanej chłopcom jest zbyt idealny, 2) na coby się tak wysokie umiarkowanie kobietom przydać mogło, 3) że nie podać środków wprowadzenia go w życie.

Co do dwóch pierwszych zarzutów przynajmniej obrona aż nadto obszerna jak na sprawę tak czystą.

Zarzuty bezzasadne łatwo każdemu uczynić, ale zapatrując się na kwestję równouprawnienia kobiet ze stanowiska poważniejszego, uznamy, że zrównanie ich w tej mierze z męczyznami byłoby aktem prostej sprawiedliwości ani mniej ani więcej. Odsądzenie ich od tej równości jest pozostałością z czasów barbarzyńskiej przemocy siły nad prawami jednostek. Lata i wieki złamały jednak tę pojęć siły, tak groźnej dla rozwoju i postępu ludzkości, a z wiekowej walki coraz oświecenięzgo ducha ludzkiego z barbarzyńską siłą, wyszły nienuarszone kolejno tu i tam, najwyotwiejsze prawa ludzkie, prawa przyrodzone. Dawno już nie ma feudalizmu kupującego cęte społeczeństwa, nie ma pańszczyzny, tej niewoli jędnego stanu, mamy już wolność osobistą, wolność nabywania kawałka ziemi przysługującą każdemu, mamy równość przed prawem, brak nam tylko jeszcze równości płci wobec nauki i pracy. Wielu dla rozmaitych względów potrzebuje jej uznać nie chce, lecz kto zastanowi się nad biegiem dziejów, ten wątpić nie może, że ludzkość uczyni ten krok na drodze postępu, i że chwila urzeczywistnienia jego już bliska, bo mamy już moralne przekonanie o konieczności tego kroku.

Wiemy już wszyscy, że wiedza, że prawdziwa oświata uszlachetnia i prowadzi do doskonałości moralnej — wiemy, że najszczytniejszym pojęciem przez znaczeniem jednostek i całych społeczeństw jest dążenie do najwyższego rozwoju umysłowego, wio-

postępie szpitala powszechnego, a w szczególności powszechnego szpitala we Lwowie w kierunku naukowym, humanitarnym i ekonomicznym.

Podnieść tu wypada zaprowadzenie mieszkaniowych posiedzeń lekarzy w szpitalu powszechnym we Lwowie, uorganizowanie i szersze przestrzeżenie lekarskich dyżurów pomimo napotykanego trudności w szpitalach we Lwowie i w Krakowie, przestrzeżenie spisywania historii chorób i przedkładanie naukowych sprawozdań, zaprowadzenie przez nową normę ordynacyjną z dozwoleniem zapisywania lekarstw i farmakopeę nieobjętych — zgodną z rzetelną pomocą lekarską oszczędności, zaprowadzenie nowej diety i objęcie we lwowskim powszechnym szpitalu w własny zarząd kuchni, przez co nie tylko stosownie i dobre wyżywienie chorych, ale mimo wyższych cen wiktualii i oszczędności uzyskano, jak to niżej umieszczone zestawienie odnośnych cyfer wykazuje.

Czystość sal, pościeli, bielizny i kuchni w tutejszym powszechnym szpitalu nie pozostawia nic do życzenia.

Wzorowe pielęgnowanie chorych w porównaniu z dawniejszym — pod wieloma względami nieodpowiedniemi — jest niewątpliwą zasługą siostr miłosierdzia.

Wyżej wspomniany rezultat oszczędności na lekarstwach i żywności w lwowskim powszechnym szpitalu uwidoczniła następujące zestawienie:

Łość dni leczenia na wszystkich oddziałach lwowskiego powszechnego szpitala było w roku 1869 258,899; ob 1 stycznia do ostatniego lipca 1872 124,595. Wypłacono za lekarstwa w roku 1869 16,338 złr., od 1 stycznia do końca lipca 1872 4,233 złr. (Należność za lekarstwa za ostatnie kwartały 1871 r. i za obydwa kwartały 1872 r. nie jest jeszcze sprawdzona. może się zatem po oszczędności mniej okazać). Kosztowały za tem lekarstwa za jeden dzień leczenia w roku 1869 69 ct., w roku 1870 75 ct., w roku 1871 52 ct., od 1 stycznia do ostatniego lipca 1872 34 ct. Żywności dziennej z piecywem i winem za jednego chorego kosztowała w roku 1869 50 4 ct., w roku 1870 53 9 ct., w roku 1871 42 4 ct., od 1 stycznia do ostatniego lipca 1872 35 4 ct.

Czyni się tu uwagę, że w wykazie wydatków zaliczek na wikt, jako alegalo do sprawozdania z czynności wydziału krajowego dodatkiem przedłożonym, w działach do strącenia, w pozycji 7 za wikt Siostr miłosierdzia nie po 15 złr., lecz tylko po 10 złr. mieszecnie stracił wypada, albowiem każdej Siostrze miłosierdzia oprócz wiktowi dopłaca się rocznie po 80 złr. do wyrównania umówionej należności w kwocie 200 złr.

W powyższym zestawieniu kosztów żywności uwzględniono już tę okoliczność. Byłoby pożądanem, aby w załączonym do sprawozdania wydziału krajowego wykazie ruchu chorych w lwowskim szpitalu powszechnym, także dni leczenia celem ocenienia wydatków na lekarstwa i żywność podawane były.

Nie można jeszcze pominąć zwrócenia uwagi na potrzebę przyspieszenia ściągania należności z zwrotów kosztów leczenia i wyrażenia życzenia, aby wydział krajowy wykazał przyczyny mnożenia się tych należności, czy i jakich przeskąd przy ściąganiu ich doznaje?

Przekroczenia uchwał wysokiego sejmiku przy wystawieniu nowej trupiarni przy gmachu szpitalnym i przy prowadzeniu budowy domu obłąkanych w Kulparkowie, zostały w oddzielnych sprawozdaniach komisji budżetowej podniesione, na które się komisja odwołuje.

Przy sprawozdaniu o czynności wy-

działu krajowego w sprawach szpitalnych nie należy wreszcie i tej okoliczności pominąć, że wydział krajowy wszelkie dostrzeżone niesprawiedliwości w postępowaniu wszystkich czynników w tej tak ważnej gałęzi swęj administracji docho-dził i karcil, że jednak co do takich nieprawi-dowości opinia publiczna często przez spaznienie faktów w błąd wprowadzana bywała; jeden z tak rażąco wykryzionych faktów był nawet w wydziale konstytucyjnym rady państwa przeciw rozszerzeniu samorządu kraju naszego podniesionym. — Gitta Salamander ani jej potomek nie umarł.

Faktem jest, że Gitta Salamander po zawiadomieniu ze strony do tego nie pozwalającej, iż ma za leczenia w szpitalu za plate uisic, zakład połozone 3go lutego r. b. opuściła, lecz według urzędowego świadectwa lekarza powiatowego i lekarza miejskiego, wydano-go na podstawie lekarskich oględzin d. 22 lipca r. b. — żyje i nigdy brzemienną nie była.

Wchodząc w szczegóły ocenienia rezultatów administracji krajowej, nie mogła komisja pominąć zbadania zamknięcia rachunków za r. 1871, jakkolwiek unikata wkroczenia w zakres zadania komisji budżetowej, której wysoki sejm sprawozdanie wydziału krajowego o zamknięciu rachunków do rozpoznania przekazał.

W kierunku założonego sobie zadania nie znalazła jednak komisja w sprawozdaniu wydziału krajowego o zamknięciu rachunków odpowiedniego poglądu, już to z powodu niewłaściwego zestawienia cyfer, już to z powodu niezgodności niektórych pozycji przedłożonych wyjaśnień do zamknięcia rachunków ze sprawozdaniem o zamknięciu rachunków i tak:

1) Dochody oddziału chorych lwowskiego powszechnego szpitala wykazano jak w ogóle o 887 złr. korzystniejsze, gdy tymczasem w rzeczywistości z właściwych źródeł o 13,454 złr. mniej do preliminarnej kwoty wpłynęło, a gdy i wydatki o 877 złr. od preliminarowanych są większe, powstał ztąd niedobór w kwocie 14,331 złr., który niepreliminowaną zaliczką z funduszu krajowego pokryto i tę zaliczkę w rubryce korzystniejszych zwiększonych dochodów umieszczono.

2) W wyjaśnieniach do rubryki V. poz. 15 tegoż zakładu podano, że należność zwrotu kosztów leczenia od funduszu krajowego w kwocie 27,715 złr. 54 ct. do kasy szpitalnej nie wpłynęła, gdyż na częściowe pokrycie jeszcze w roku 1870 udzielonej w sumie 55,618 złr. 26 ct. zaliczki z funduszu krajowego użyta została, a jednak należność ta 27,715 złr. 54 ct. jest między dochodami tegoż zakładu w rubryce V. pozycji 15 umieszczoną, wydatki zaś zakładu tego nie wykazują, aby kwotę tę funduszowi krajowemu na częściowe umorzenie zaliczki uiszczone. — Zresztą i w rachunku zaliczek udzielonych szpitalom galicyjskim, alleg. N. sprawozdania z czynności wydziału krajowego, cała suma 55,618 złr. 26 ct. jest jako zaległość z końcem roku 1871 wykazana.

3) Suma wydatków zakładu obłąkanych we Lwowie jest w starym roku w kwocie 68,776 złr. 63 ct., w rachunku szczegółowym zaś w kwocie 67,905 złr. 33 ct. wykazana. Z ksiąg rachunkowych przekonano się, że ta ostatnia cyfra jest właściwą, albowiem w sprawozdaniu o zamknięciu rachunków zaszła pomyłka w rubryce XVIII wydatków tegoż zakładu.

4) Nie zgadza się także zestawienie cyfr dozwolonych w zamknięciu rachunków:

a) w zakładzie chorych podano początkowy zapas depozytów i depozyta otrzymane w kwocie 18,729 złr. 41 ct.; wydatki w depozytach 8,494 złr. 6 ct.; ostateczny zapas tych depozytów powinien

wynosić 10,235 złr. 35 ct.; gdy tymczasem takowy jest wykazany w kwocie 11,620 złr. 6 ct.

b) w funduszu podrzutek początkowy zapas depozytów i depozyta otrzymane wykazane są w kwocie 635 złr. 36 ct.; wydatki w depozytach 407 złr. 66 ct.; ostateczny zapas powinien zatem wynosić 227 złr. 70 ct.; wykazany jest jednak tylko w kwocie 13 złr. 70 ct.

c) w oddziale chorych szpitalu św. Łazarza w Krakowie wynosi początkowy zapas depozytów z depozytami otrzymanymi 57,571 złr. 22 1/2 ct.; zwrócono w depozytach 44,897 złr. 10 ct.; ostateczny zapas powinien wynosić 12,674 złr. 12 1/2 ct.; wykazany zaś jest w kwocie 12,989 złr. 75 ct.

d) w oddziale syfilistycznych w szpitalu św. Ducha w Krakowie wykazane są depozyty otrzymane z zapasem początkowym w kwocie 1,359 złr. 41 ct., zwrócono w depozytach 80 złr. 10 ct., ostateczny zapas powinien wynosić 1,279 złr. 31 ct., a wykazany jest w kwocie 542 złr. 40 ct.

Niezgodne te wyniki w depozytach spowodowane zostały według danych wyjaśnień skumulowaniem zaliczkami.

Wobec tej i innych jeszcze niejasności w zestawieniu rachunków — nie mając w swym gronie biegłych, uznała komisja potrzebę celem dokładnego zbadania sposobu prowadzenia rachunkowości przy wydziale krajowym zasięgnięcia zdania biegłych, a po wysłuchaniu ch przyszła komisja do przekonania o konieczności zmiany, a właściwie zaprowadzenia pewnego systemu rachunkowości w wydziale krajowym.

Już uchwałą z d. 9 października 1871 r. polecił wysoki sejm wydziałowi krajowemu, aby na przyszłość zamknięcie rachunkowe układane było porządkiem budżetowym, według wzoru przyjętego w zamknięciu rachunkowym, jakie przez władzę rządową corocznie dla rady państwa sporządzane bywa. Uchwała ta pociąga za sobą radykalną zmianę rachunkowości zaprowadzonej w oddziale rachunkowym, odnośnie do funduszu samodzielnemu zarządowi wydziału krajowego powierzonych.

Wydział krajowy, jak świadczy sumaryczny wykaz wydatków i dochodów krajowych i główne zestawienie wykończonych majątku obrotowego według poszczególnych funduszy za rok 1871, użył rzeczywistości wczorów dla władz rządowych przepisanych i wykonał literalnie polecenie wysokiego sejmiku, lecz według danych wyjaśnień, nie mógł dla krótkości czasu zmienić systemu rachunkowości rządowej używanych wykazów pomocniczych, które są potrzebne dla przedstawienia obrazu całego obrotu pieniężnego każdego funduszu, dla jasności i łatwego zrozumienia, a tem samem dla możności wykonania kontroli administracyjnej.

Według zdania biegłych, w oddziale rachunkowym wydziału krajowego niema żadnego systemu rachunkowości, a to ani w księgach dawniejszych, ani w księgach w bieżącym roku prowadzonych. Księgi te, według zdania biegłych, nie odpowiadają wymogom ani metody kupieckiej, ani kameralistycznej.

Księgi kontowe powinny, zdaniem ich, na głównych kontach pojedynczych rubryk zawierać czyste wyniki księgi i zgadzać się w swoich rezultatach ostatecznych z odnośnymi zamknięciami rachunkowymi, tak, iżby na jeden rzut oka zgodność ta skonstruować się dała.

Zamknięcia rubryk w księgach kontowych oddziału rachunkowego wydziału krajowego nie przedstawiają jednak w taki sposób rezultatów ostatecznych, co

czynność sprawozdania zamknięć rachunkowych znacznie utrudnia, ponieważ sprządzenie wyników głównych na porządne rubryki podzielonych tytułów (rubryk) rachunkowych, uskutecznić można dopiero za pomocą zestawienia rezultatów podrzędnych rubryk, lub zapomocą utrzymywanych poza księgami wykazów pomocniczych czyli szkotrów, które nie mają znaczenia i wartości głównych ksiąg rachunkowych. Cała manipulacja buchalteryczna jest, według zdania biegłych, ościężała i skomplikowana.

Do ksiąg za rok bieżący nie przeniesiono najpierw pozostałych z końcem roku zaległości, lecz zapisano przed tem pewną ilość należności i uiszczeń z r. 1871, przez co pozbawiono się ewidencji, w której zaległość oddzielnie od bieżących należności utrzymywać należy, aby szybko i łatwo sporządzić można wykazy celem zarządzania ściąganiem dawnych zaległości.

Nieprawi-dłowie jest i usunietem być winno zapisywanie na kontach r. 1871 konta d-piero w r. 1872 zrealizowane, z których niektóre w ubiegłym roku, inne zaś dopiero w roku bieżącym asygnowane zostały, co się sprzeciwia § 8 instrukcji dla wydziału krajowego. Jeżeli zaś ściśle przestrzeżenie przepisu tego nie da się pogodzić z wymaganiami administracyjnymi, co zresztą komisja przyznaje, to jest rzeczą wydziału krajowego, stosownie wnioski wysokiemu sejmowi przedłożyć.

Wszystkie te uwagi w przedmiocie rachunkowości tyczą się wyłącznie systemu i sposobu prowadzenia ksiąg; konstataowanie rzeczywistego stanu funduszy jest zadaniem komisji finansowej. Komisja zwraca uwagę na to, że wydział krajowy nie trzymał się tak co do rodzaju posiad, jako też i co do plac, postanowien etatu przez wysoki sejm uchwalonego. Akta wydziału krajowego usprawiedliwiają zmiany te względami zatrzymaniu zdolnego urzędnika w służbie krajowej; zyczyłoby jednak należało, aby unikano zmian podobnych, gdyby jednak należało, aby unikano zmian podobnych, gdyby jednak nieuniknione były ze względu na dobro służby, aby przynajmniej wysokiemu sejmowi do potwierdzenia przedstawiane były, a to tem bardziej, że suma w preliminarzu uchwalona nie upoważnia jeszcze do zmian w etacie.

Uwagi, które się komisji nasunęły co do funduszu zapomogi w r. 1866, będą w skutek porozumienia się z komisją w odnośnym sprawozdaniu przedłożone, tu tylko życzenie wyrazić należy, aby wydział krajowy przy ostatecznem zamknięciu rachunku tej operacji finansowej szczegółowe i jasne zestawienie cyfer wysokiemu sejmowi przedłożył.

Komisja wnosi: Wysoki sejm raczy sprawozdanie wydziału krajowego z czynności za czas od sierpnia 1871 r. po koniec lipca 1872 r. wraz z poezynionemi uwagami komisji przyjąć do wiadomości. Sprawozdawca H. Wodzicki. Józef Jasiński.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Wiedeń 12 grudnia. [51 Posiedzenie rady państwa. Wszyscy prawie delegaci zebrał się koło godz. 11 1/2. Świecili tylko nieobecnością delegaci z Tyrolu, Dalmacji, Słoweńcy i Czesi. Ministrowie wszyscy obecni. Nowo wybrani delegaci, między nimi dr. Horszard, składają przyrzeczenie.

Minister spraw wewn. przedkłada wniosek rządowy względem dalszego pobierania podatków aż do 1 marca 1873 roku. Minister obrony krajowej przedkłada wniosek o porobze kontyngensu wojskowego na rok 1873.

Minister handlu wnosi układ pocztowy z cesarstwem niemieckim. Del. dr. Perger wnosi, aby przedłożenie rządowe o dalszym porobze podatków i układzie pocztowym z Niemcami uznać za nagłe i przystąpić zaraz dziś do pierwszego czytania.

Wniosek ten przyjęto. Po odczytaniu obu przedłożeń odesłano do wydziału skarbowego.

Przedsięwzięcie dopełniających wyborów do różnych wydziałów, odłożono do następnego posiedzenia.

Na porządku dziennym jest prawo o praktyce lekarzy chirurgów. Del. Czeditk odczytuje sprawozdanie wydziału. Przy § 2 który stanowi, że dyplomy chirurgów tylko do końca 1873 mogą być wydawane, zabiera głos minister spraw wewn. baron Lasser i oświadcza, że dla uniknięcia wątpliwości, jakiby powstały co do praktyki chirurgów wykwalifikowanych w Węgrzech, należy dodać wyrażenie, że praktyka lekarska tylko na zasadzie dyplomów przed rokiem 1876 nabytych, może być dozwolona. Poprawka ta liczenie poparta, przyjęta została przez sprawozdawcę. Późem całe prawo przyjęte zostało w trzecim czytaniu. — Następnie uchwalono następującą rezolucję: „Wyważ się rząd, aby przedłożył projekt do prawa o praktyce tych lekarzy, którzy są tylko doktorami medycyny.“

Koniec posiedzenia o 1 godzinie. Następne posiedzenie w sobotę.

Zraz po posiedzeniu zebrał się wydział skarbowy i zatwierdził wniosek rządowy względem dalszego poboru podatków przez pierwszy kwartał 1873. Wniosek ten już na sobotniemu posiedzeniu przyjdzie pod drugie i trzecie czytanie.

Francja.

[Kryzys może być uważana za skończoną], tak donosi przynajmniej La correspondance universelle. Umysły w rzeczy samej uspokajają się, a oznaki pojednania są następujące: Biura prawnicy przemawiają o panu Thiersie z największym uszanowaniem; usiłowano przeskodzić zamianowaniu komisarzy o sobiście nieprzychylnych prezydentowi rzeczywistych; nakoniec nominacja z prezesa komisji p. de Larcy gorącego zwolennika p. Thiersa i niegdyś jego ministra.

P. d'Audiffret Pasquier miał 7 h. m. długą i pojednawczą rozmowę z p. Thiersem. Zapewniają, że w tej rozmowie ks. d'Audiffret Pasquier wykazywał rekojmie pojednawczych usposobień komisji w nominacji p. de Larcy na prezesa, którego przyjął z p. Thiersem powszechnie znaną. Książę oznajmił również, że komisja uchwaliła rozbiór wszystkich na raz kwestji konstytucyjnych i że postanowiła zdać raport o nich, zamiast poszczególnego traktowania najpierw odpowiedzialności ministrów.

Ogólne podstawy pojednania są:

- 1) Komisja nie ograniczy się na rozbiórze kwestji stosunków mających się określić pomiędzy p. Thiersem a zgromadzeniem; komisja przystąpi jednocześnie do kwestji konstytucyjnych.
- 2) Odpowiedzialność ministrów będzie zbiorową.
- 3) Komisja nie tylko wysłucha p. Thiersa, ale praca jej będzie wspólnem dziełem tak 30 komisarzy, jak i p. Thiersa. Jak już wiadomo, p. de Goulard zo-

stał ministrem spraw wewnętrznych w miejsce p. Wiktora Lefranc; p. de Four-ton ministrem robót publicznych, a pan Leon Say, dotychczasowy prefekt dep. Skwany, ministrem skarbu. Przejście p. de Goulard z ministerstwa finansów do ministerstwa spraw wewnętrznych jest wielkiem ustępstwem p. Thiersa dla prawicy, bo w tym szczególnie wydziale praca życzy sobie trzymać górę. Pp. de Four-ton i Leon Say nie zaliczają się do stronników „rządu wojującego“.

Rossja.

Obecny system paszportowy w Rossji jest istnym ciężarem dla wszystkich, zaprowadzony wyłącznie w celach politycznych, nie odpowiada jednak bynajmniej oczekiwaniom władzy, która bardzo często nie może nigdzie znaleźć poszukiwanej osoby; nie przydaje się również na nic biurom statystycznym, któreby chciały z niego korzystać dla dokładnego ułożenia spisu ludności. Gdy w roku przeszłym obliczono w Moskwie ludność sposobem, przyjętym za granicą, pokazało się, że mieszkało ów tam jest nie 400, lecz przeszło 600 tysięcy. A więc pomimo bardzo surowego przestrzeżania, aby każdy miał paszport, wykryto niesłychaną pomyłkę o 200 000 z górą osób, i to tylko w samej Moskwie. Jedyną korzyścią, jaką rząd odnosi z systemu paszportowego, jest dochód, pobierany od każdego paszportu. Lecz trudno powodować się tym jednym względem finansowym, skoro mu wiele innych, daleko ważniejszych się sprzeciwia. Zrozumiał to rząd i w II wydziale kancelarii cesarskiej wyznaczył komisję, któraby zbadała dzisiejszy system i poprawiła takowy; na zniszczenie jednak paszportów rząd jeszcze się odważyć nie może. 4 grudnia komisja się zgromadziła i kazała sobie odczytać projekt zmienionej ustawy paszportowej wraz z jej motywami. Właściwie projekt ten obejmuje kilka ustaw, z których każda zawiera przepisy paszportowe dla pojedynczych stanów, osobno dla szlachty, kupców, mieszczan i t. d. Przycem jeden z członków komisji, Koszkarów, któremu polecono było wypracowanie ustawy paszportowej dla chłopów, okazał się nadzwyczaj liberalnym, odstąpiwszy całkiem od zasad, któremi się komisja kierowała. Według powszechnego mniemania paszportu mają być wyborem środkiem do kontroliowania chłopów w opłacaniu przez nich podatków. Koszkarów dowodził, że paszporta nie są żadną w tej mierze gwarancją i powołał się na przykład petersburskiego zarządu włościańskiego, który inny sposób tej kontroli obmyślił. Miaonowice zaprowadził na osobną tabelę, do której się zaciąga cała kwota podatków, na jakąkolwiek gminę przypadających.

Gmina rozkłada je następnie sama na pojedynczych członków, którzy mogą się znajdować w obcjej gminy, lub przebywać gdzieindziej i trudnić się czem się podoba, byleby w terminie uisili się z należności. Chłop zatem może przesyłać swoją kwotę do gminy, nie potrzebując ądrywać się od korzystnego na stronie zarobkowania i udawać się do gminy po paszport. Na tę zasadzie Koszkarów żąda zniszczenia paszportów dla chłopów, utrzymując, że przez to zyska się wiele na czasie, na wolności handlu i przemysłu, jak oraz, że chłop bardziej przywyknie do samorządu. W razie zaś, gdyby nie płacił akuracie podatków, wtedy nie należy go karać zatrzymaniem lub niewydanem nowego paszportu, bo to jest środek niepraktyczny i niesprawiedliwy, gdyż pozbawia chłopca możności zarobkowania na stronie, lecz gmina może sprzedać je-

ącego do najwyższej doskonałości moralnej; jakimże więc czołem nie pozwalamy dotąd kobiecie wstąpić na tę drogę zbawienia?

Wprawdzie takie anomalje częste są i ugruntowane w charakterze ludzkiej stonkowni. Najprostsze pojęcia, choćby najracjonalniejsze ale nowe, zwykle nader trudno znajdują przystęp do naszego przekonania, a to dla tego zapewne, że łączą się z życiem powszedniem, w którym stają do walki z wszechpotęgą zwyczaju i obyczaju.

Z drugiej strony, pozytywny wymiar sprawiedliwości, nie będąc rzeczem innem jak tylko zwrotem własności w nieprawne przeszłej posiadanie, nie może się odbyć bez materialnego uszczerpkania fa-woryzowanej dotąd strony, i dla tego na polityka zawsze u jednego na niechęć, na opór najcięższy. Mężczyźni będąc obecnie w wyłącznem posiadaniu fachowej nauki i umiejętności, nie chcą przypuścić do wspólności tego posiadania kobiet, mimo praw przyrodzonych przysługujących tu zarówno kobietom jak i im samym, a nie chcą tego z obawy aby konkurencja wynikała z przypuszczenia kobiet do zawodów przemysłowych i naukowych, nie zrobiła im uszczerbku pod względem materialnej i moralnej przewagi.

Wszystko jednak za tem przemawia, że szkoda ta materialna byłaby tylko chwilowa, przejściowa że tak powiemy, i że równouprawnienie kobiet w ogóle nie wywołoby tak ważnych zmian i przewrotów pod względem materialnym i socjalnym, jakby się to na pierwszy rzut oka zdawało.

Rozmaite rozprawy postępowe, ekonomiczne a wreszcie i „Gawędy“ pani Dzeduszyckiej, dowiodły nam już dostatecznie, że suma zarobku w stosunku do pracy i potrzeb nie zniżyłaby się ostatecznie przez współzawodnictwo kobiet.

W klasach zarobkujących kobiety i teraz na chleb pracować muszą, w najwyższych i kobiety i mężczyźni zycząjnie próżnują, w średnich jedynie tylko mężczyźni pracują zwykle na utrzymanie całej rodziny, a kobiety czynne są także

„ale tylko w zakresie domowym, jeżeli mają własne gospodarstwo i rodzinę do zaopatrzenia. Najczęściej młodym osobom ubogim, nie mającym żadnych środków i w życiu nikt ręki nie poda, tym więc głównie istotom podwójnie skrzywdzonym, stanie się zadość przez zrównanie kobiet wobec nauki. Córki niezamężnych a ucziwych rodziców nie będą już dłużej dla nich powodem utrapienia, ale każda z nich nabywszy w szkole bezpłatnie wykształcenie fachowe, zapewnione mając przyzwolenie utrzymania, tak jak teraz tylko synowie, stanie się wtedy również z nimi podpora rodziców w starości. Małżeństwa będą bardziej niż dziś dobrane a liczba ich się powiększy.

Z jednej strony, młode osoby mogące utrzymać się już własnymi siłami, nie będą naówczas zagnane do lada jakiego zamążpójścia, a z drugiej, fachowe wykształcenie zastąpi im niejako posag, kapitał, zabezpieczając mający od nędzy i ubóstwa przyszłe domostwo. Tym sposobem niejedno małżeństwo, nieprzychodzące dziś do skutku dla braku wszelkich fundusów kandydata i kandydatki, wtedy wartymby zostało.

Ogół kobiet obierze zapewne, tak samo jak ogół mężczyzn, zawody stosunkowo mniej czasu i znużenia pracy wymagające, a wczesniej zarobkiem popitające; wiele kobiet z fachowego wykształcenia wyszłszy za mąż, użytku robotnie nie będzie, lub zachowa sobie to na później, po odchowaniu drobnej dziatwy do lat dojrzalszych.

W razie potrzeby jednak, owdowienia, słabości męża lub opuszczenia, nie będą już wtedy tak bezbronne, jak teraz wobec walki o byt dla siebie i rodziny.

Zawodem czysto naukowym (profesura, medycyna), wymagającym długich lat pracy, i jak w terszejszych warunkach społecznych, wiele własnego funduszu, poświęci się zapewne tylko mała garstka kobiet, wiedząca wyjątkowem pragnieniem wiedzy, i z tych mniejsza tylko liczba karier tych dokończy.

Tak więc czynne współzawodnictwo kobiet w rozmaitych zawodach, ograniczyłoby się do pewnej ich mniejszości,

a nauka fachowa byłaby dla nich raczej bronią odporną niż zaczepną. To samo wskazuje już, że stosunki społeczno-towarzystwe nie zostałyby bardzo zmodyfikowane przez równouprawnienie ich wobec pracy i nauki. Kobieta, chociaż mogłaby być urzędniczką, aptekarką, lekarką, niemniej taką samą pozostałaby kobietą, choć podobania się właściwa ogółowi pozostałaby także, a matki jak dotąd posiadałyby dobrą partji dla córek, celem ochronienia ich przed własną pracą na chleb, zawsze ucziwiałą dla każdego, a tem więcej dla kobiety. Zbyt chlubne mamy wyobrażenie o kobietach, abyśmy nie byli przekonani, że niemal każda z nich, w danym razie i w odpowiednich warunkach, chętnie zamieniłaby samodzielność i ucziwiałą pracę za domem, na ciche, stokrój milsze zajęcie w domu i rodzinie.

Jak tylko uznaliśmy, powyżej, że równouprawnienie kobiet byłoby „aktem sprawiedliwości“, a nie laską, i że prawa przyrodzone do pracy i nauki, im zarówno jak samą przysługują, nie wypadają nam już co do wykonania tych praw odwołać się przeważnie do dobroczynności i działalności prywatnej, jak to czyni pani Dzeduszycka w „Gawędzie“ trzeciej i czwartej, ale do władz państwowych.

Zresztą w sprawach takiej doniosłości, przedź jeszcze w społeczeństwach bogatych i przy istniejącej już większej oświacie, jak naprzykład w Niemczech, na które nam wskazuje autorka, rezultaty dobroczynności ogółu i prywatnej działalności mogą być materialnie dostateczne i moralnie zadowalniające, a nas jedynak dobroczynność ogółu za skąpem bywa źródłem funduszy, (dowodem ostatecznie składki na przykto ludowe), a zresztą działalność prywatna nie zawsze o biera racjonalny kierunek, powodując się własnym widzimisiem, nie zawsze wytrawnym i praktycznym sądem.

A zatem rząd krajowy powinienby ująć sprawę tę w rękę i z funduszy krajowych rzemieślniczo-średnie i wyższe dla kobiet pozakładać szkoły na wzór odpowiednich istniejących już szkół męzkich.

Oto, zdaje nam się najwłaściwsza i wszystko odrazu rozwiązująca odpowiedź na pytanie: jakim sposobem osiągnąć zawodowe i wyższe wykształcenie kobiet? Bo, jeżeli nam idzie o to, aby dać kobietom, nie już jak dotychczas, rozwodnione, specjalne, kobiece wykształcenie, ale aby ukształcić je zawodowo, tak samo jak teraz mężczyzn, i podnieść je także moralnie nauką i wiedzą, — na oóż nam potrzebne odrębny jakiś program i odrębne urzędzenie dla szkół niewieścieich?

Ci sami nauczyciele, którzy wykładają teraz w szkołach gimnazjalnych i na wszechniach, wykładacby także mogli, dopóki nie znajdą się fachowo wykształceni profesorski, także i dla kobiet, tylko w innych godzinach, często w tych samych zabudowaniach; albo też jak sądzi pani Dzeduszycka, szkoły żeńskie pomieszczone byłby mogły w zabudowaniach klasztornych, co wszystko razem kwestję szkół żeńskich znacznie uprości.

Powiedzą nam, że kobiety uczyć się muszą zyciem, robot ręcznych potrzebnych im w życiu i że nie mogą poświęcić nauce tyle lat jak mężczyźni.

Zyciem i robotek uczyć ich i teraz w szkołach normalnych, możnaby ddać jeszcze kilka godzin tygodniowo dla tej nauki.

Kursa nauk zawodowych, technicę, także aptekarstwo, konieczne uczniowie pilni z 20—21 rokiem, a gimnazja z osnastym; wczesniej młode osoby, teraz wyjątkowo tylko, za mąż wychodzą. Te, któreby chciały uczeszać na wszechniach i ubiegać się o doktorat (medycyny czy filozofji) musiałyby wprawdzie odłożyć myśli matrymonjalne na kilka lat później, w tem jednak nie tak fatalnego nie widzimy, bo przecie i teraz nie wszystkie kobiety wesznie za mąż idą.

Są to zresztą rzeczy, które się zmieni nie dadzą, bo gdybyśmy chcieli ułatwić i skrócić każdą naukę dla kobiet, stałoby się znowu to, że żadna niczego dobrzeby nie umiała.

Pani Dzeduszycka hołdując w tej mierze dawnemu sposobowi widzenia w swoich „Gawędach“, upatruje jeszcze potrzebę wytknięcia osobnego programu dla szkół kobiecych i dzieli je poszczególnie na szkoły nauk zawodowych dla córek niezamężnych rodziców, mających sobie na życie zarabiac, i na szkoły wyższe, kształcące kobiety niezależnie, pracować na zarobek niepotrzebujące. My zaś dla tych żądałibyśmy poprostu ośmioklasowych gimnazjów, potrzebnych i tak dla młodych osób, chcących poświęcić się później umiejętnościom zawodowym (medycyna, profesura etc.) i seminarjów nauczycielskich dla nauczycielek.

Urządzenia i dotowania szkół gubernantek, bon i klucznice nie mamy już prawa domagać się od rządu, nie mamy przecież specjalnych szkół gubernatorów, karbowych etc. Są to wszystkie specjalne gałęzie dopełniających nauk, które i my radzibyśmy polecić towarzystwom opieki i prywatnej uczynności, choćby dlatego, że zawody te obiera tylko niewielka liczba młodych osób zupełnie ubogich, i że wystarczającym byłoby tu dwa krótkie 1—2letnie kursy, które przebyłyby gubernantki po ukończeniu gimnazjum, a bony po ukończeniu szkół normalnych w kilku zakładach krajowych, niewymagających, o ile nam się zdaje, znaczących kapitałów dotacyjnych.

Bardzo właściwym zakresem działania dla takiego towarzystwa opieki, w myśl pani Dzeduszyckiej u nas ukończyć się mającego, byłoby wprowadzenie w życie i jednorazowe dotowanie rozmaitych stowarzyszeń kobiecych, ułatwianie pierwszym rzemieślnicom i uczniom kupieckim zakładania handlowi i warsztatów, urzędzenie gospód niedzielnych, szkółk wiezornych, czytelnici i p.

W końcu wypadła nam jeszcze nadmienić o politycznem równouprawnieniu kobiet, w której to kwestji pani Dzeduszycka nie objawia swego zdania w „Gawędach“. I to prawo w zasadzie przynajemy kobietom całkowicie, lecz do praktycznego wykonywania tegoż nie radzilibyśmy ich przypuścić już teraz. Rozsądniej będzie z tem zaczekać aż do czasu dłuższego istnienia szkół kobiecych, średnich i wyższych, aż do chwili zrównania się

przeciętnej oświaty ogółu męzkiego i niewieściego.

Przypuszczenie kobiet obecnie do wykonywania praw politycznych, przy dzisiejszym ogólnie tak niskim stanie oświaty między niemi, równałoby się podaniu broni niebezpiecznej w rękę nierozróżdzonej jeszcze dziecku.

Niedoleżtwa umysłowe kobiet, wynikające z niedostatecznego ich wykształcenia, sprawia, że przeważnie ich większość pozostaje dotąd (a szczególnie u nas) pod bezpośrednim wpływem duchowieństwa. Łatwo przewidzieć, jaki nadabył w kierunku w sprawach politycznych ten wpływ, za kim i za czem by głosowały.

Głsy wyborców kobiecych wzmocniłyby prawdopodobnie tylko obóz krykłańcy, coby doprowadziło do niechylnej reakcji w rzeczach religijnych i politycznych.

Reasumując ostatecznie to wszystko, cośmy z „Gawęd matki“ wyczytali i o nich powiedzieli, sprawdzamy, że pewien odcień konserwatywny wstrzymał panją Dzeduszycką w połowie jej drogi, kiedy upatruje jeszcze w religiozności główną podstawę wychowania. Widzimy to również w półśrodkach, do jakich okazuje się skłonna, w rozgraniczeniu programu szkół męzkich i niewieściech, wreszcie w odwoływanu się jej co do założenia tych ośnastich, głównie do dobroczynności i działalności prywatnej.

Mimo to wszystko wdzięcni winniśmy jej być za to dziełko, owiane duchem wzniosłego humanitaryzmu, w którym zbija wiele przesądów i grubych błędów pedagogicznych, przemawiając przytém do czytelników i matek językiem pięknym i zawsze czystym. A jeżeli matki te należeć będą, jak łatwo przypuścić można, przeważnie do tego samego koła towarzyskiego, co autorka, tém lepiej; bo takim właśnie brak największy, jak widzimy w jej własnych słowach, reform zbawiennych w wychowaniu celem osiągnięcia wyższości moralnej i gruntownej oświaty!

Felicjan Gryf.

go dobytek wiejski, albo odebrać mu grunt i oddać innemu plinieszemu go spoderzowi. Zdaniem wnioskodawcy...

przeznaczoną jest dla tych którzy całe gimnazjum są w stanie ukończyć. Miasta więc które nie dbają o szkoły wydziałowe...

— myślałby kto, że do morza? broń Boże! a to na co?... lecz — sobie w objęcia. Mama płacze i uciera sobie nos batystową chusteczką...

za. — W powiecie myślenickim zgorszały: dnia 8 października w Jaworniku zagroda włościańska wartości 800 zł., dnia 5 października w Bieleckich zagroda włośc. wartości 444 zł., dnia 10 października w Makowie jeden dom z niewiadomą przyczyną...

Lubiński, współwłaściciel dóbr Mielniczne. — Sąd pow. w Tarnopolu, wyzwa Józefa i Ludwika Bayno do objęcia spadku po generałowej Weronice Rautenstrauch...

W Węgrzech ukaże się wkrótce na pierwszy plan kwestja kroacka. Jako wstęp do układów, figuruje w Pesti Naplo z polecenia ministerstwa wykaz budżetowy dla Kroacji z r. 1872...

Wiadomości z literatury i sztuki.

Galicja i wystawa powszechna w Wiedniu 1873 r. Luźne myśli racjonalnym ludzium dobrej woli. — Pod tym tytułem wyszła we Lwowie broszura, napisana jasno i treściwie...

Za duszę s. p. Wincentego Pola urządza młodzież gimnazjalna w Przemyslu 74. b. m. nabożeństwo, które się odbędzie dnia 17 b. m. w kościele kks. Franciszkańskim.

— myślałby kto, że do morza? broń Boże! a to na co?... lecz — sobie w objęcia. Mama płacze i uciera sobie nos batystową chusteczką...

za. — W powiecie myślenickim zgorszały: dnia 8 października w Jaworniku zagroda włościańska wartości 800 zł., dnia 5 października w Bieleckich zagroda włośc. wartości 444 zł., dnia 10 października w Makowie jeden dom z niewiadomą przyczyną...

Lubiński, współwłaściciel dóbr Mielniczne. — Sąd pow. w Tarnopolu, wyzwa Józefa i Ludwika Bayno do objęcia spadku po generałowej Weronice Rautenstrauch...

W Węgrzech ukaże się wkrótce na pierwszy plan kwestja kroacka. Jako wstęp do układów, figuruje w Pesti Naplo z polecenia ministerstwa wykaz budżetowy dla Kroacji z r. 1872...

Wiadomości z literatury i sztuki.

Galicja i wystawa powszechna w Wiedniu 1873 r. Luźne myśli racjonalnym ludzium dobrej woli. — Pod tym tytułem wyszła we Lwowie broszura, napisana jasno i treściwie...

Za duszę s. p. Wincentego Pola urządza młodzież gimnazjalna w Przemyslu 74. b. m. nabożeństwo, które się odbędzie dnia 17 b. m. w kościele kks. Franciszkańskim.

— myślałby kto, że do morza? broń Boże! a to na co?... lecz — sobie w objęcia. Mama płacze i uciera sobie nos batystową chusteczką...

za. — W powiecie myślenickim zgorszały: dnia 8 października w Jaworniku zagroda włościańska wartości 800 zł., dnia 5 października w Bieleckich zagroda włośc. wartości 444 zł., dnia 10 października w Makowie jeden dom z niewiadomą przyczyną...

Lubiński, współwłaściciel dóbr Mielniczne. — Sąd pow. w Tarnopolu, wyzwa Józefa i Ludwika Bayno do objęcia spadku po generałowej Weronice Rautenstrauch...

W Węgrzech ukaże się wkrótce na pierwszy plan kwestja kroacka. Jako wstęp do układów, figuruje w Pesti Naplo z polecenia ministerstwa wykaz budżetowy dla Kroacji z r. 1872...

Wiadomości z literatury i sztuki.

Galicja i wystawa powszechna w Wiedniu 1873 r. Luźne myśli racjonalnym ludzium dobrej woli. — Pod tym tytułem wyszła we Lwowie broszura, napisana jasno i treściwie...

Za duszę s. p. Wincentego Pola urządza młodzież gimnazjalna w Przemyslu 74. b. m. nabożeństwo, które się odbędzie dnia 17 b. m. w kościele kks. Franciszkańskim.

— myślałby kto, że do morza? broń Boże! a to na co?... lecz — sobie w objęcia. Mama płacze i uciera sobie nos batystową chusteczką...

za. — W powiecie myślenickim zgorszały: dnia 8 października w Jaworniku zagroda włościańska wartości 800 zł., dnia 5 października w Bieleckich zagroda włośc. wartości 444 zł., dnia 10 października w Makowie jeden dom z niewiadomą przyczyną...

Lubiński, współwłaściciel dóbr Mielniczne. — Sąd pow. w Tarnopolu, wyzwa Józefa i Ludwika Bayno do objęcia spadku po generałowej Weronice Rautenstrauch...

W Węgrzech ukaże się wkrótce na pierwszy plan kwestja kroacka. Jako wstęp do układów, figuruje w Pesti Naplo z polecenia ministerstwa wykaz budżetowy dla Kroacji z r. 1872...

Wiadomości z literatury i sztuki.

Galicja i wystawa powszechna w Wiedniu 1873 r. Luźne myśli racjonalnym ludzium dobrej woli. — Pod tym tytułem wyszła we Lwowie broszura, napisana jasno i treściwie...

Za duszę s. p. Wincentego Pola urządza młodzież gimnazjalna w Przemyslu 74. b. m. nabożeństwo, które się odbędzie dnia 17 b. m. w kościele kks. Franciszkańskim.

— myślałby kto, że do morza? broń Boże! a to na co?... lecz — sobie w objęcia. Mama płacze i uciera sobie nos batystową chusteczką...

za. — W powiecie myślenickim zgorszały: dnia 8 października w Jaworniku zagroda włościańska wartości 800 zł., dnia 5 października w Bieleckich zagroda włośc. wartości 444 zł., dnia 10 października w Makowie jeden dom z niewiadomą przyczyną...

Lubiński, współwłaściciel dóbr Mielniczne. — Sąd pow. w Tarnopolu, wyzwa Józefa i Ludwika Bayno do objęcia spadku po generałowej Weronice Rautenstrauch...

W Węgrzech ukaże się wkrótce na pierwszy plan kwestja kroacka. Jako wstęp do układów, figuruje w Pesti Naplo z polecenia ministerstwa wykaz budżetowy dla Kroacji z r. 1872...

Wiadomości z literatury i sztuki.

Galicja i wystawa powszechna w Wiedniu 1873 r. Luźne myśli racjonalnym ludzium dobrej woli. — Pod tym tytułem wyszła we Lwowie broszura, napisana jasno i treściwie...

Za duszę s. p. Wincentego Pola urządza młodzież gimnazjalna w Przemyslu 74. b. m. nabożeństwo, które się odbędzie dnia 17 b. m. w kościele kks. Franciszkańskim.

— myślałby kto, że do morza? broń Boże! a to na co?... lecz — sobie w objęcia. Mama płacze i uciera sobie nos batystową chusteczką...

za. — W powiecie myślenickim zgorszały: dnia 8 października w Jaworniku zagroda włościańska wartości 800 zł., dnia 5 października w Bieleckich zagroda włośc. wartości 444 zł., dnia 10 października w Makowie jeden dom z niewiadomą przyczyną...

Lubiński, współwłaściciel dóbr Mielniczne. — Sąd pow. w Tarnopolu, wyzwa Józefa i Ludwika Bayno do objęcia spadku po generałowej Weronice Rautenstrauch...

W Węgrzech ukaże się wkrótce na pierwszy plan kwestja kroacka. Jako wstęp do układów, figuruje w Pesti Naplo z polecenia ministerstwa wykaz budżetowy dla Kroacji z r. 1872...

Wiadomości z literatury i sztuki.

Galicja i wystawa powszechna w Wiedniu 1873 r. Luźne myśli racjonalnym ludzium dobrej woli. — Pod tym tytułem wyszła we Lwowie broszura, napisana jasno i treściwie...

Za duszę s. p. Wincentego Pola urządza młodzież gimnazjalna w Przemyslu 74. b. m. nabożeństwo, które się odbędzie dnia 17 b. m. w kościele kks. Franciszkańskim.

— myślałby kto, że do morza? broń Boże! a to na co?... lecz — sobie w objęcia. Mama płacze i uciera sobie nos batystową chusteczką...

za. — W powiecie myślenickim zgorszały: dnia 8 października w Jaworniku zagroda włościańska wartości 800 zł., dnia 5 października w Bieleckich zagroda włośc. wartości 444 zł., dnia 10 października w Makowie jeden dom z niewiadomą przyczyną...

Lubiński, współwłaściciel dóbr Mielniczne. — Sąd pow. w Tarnopolu, wyzwa Józefa i Ludwika Bayno do objęcia spadku po generałowej Weronice Rautenstrauch...

W Węgrzech ukaże się wkrótce na pierwszy plan kwestja kroacka. Jako wstęp do układów, figuruje w Pesti Naplo z polecenia ministerstwa wykaz budżetowy dla Kroacji z r. 1872...

Wiadomości z literatury i sztuki.

Galicja i wystawa powszechna w Wiedniu 1873 r. Luźne myśli racjonalnym ludzium dobrej woli. — Pod tym tytułem wyszła we Lwowie broszura, napisana jasno i treściwie...

Za duszę s. p. Wincentego Pola urządza młodzież gimnazjalna w Przemyslu 74. b. m. nabożeństwo, które się odbędzie dnia 17 b. m. w kościele kks. Franciszkańskim.

— myślałby kto, że do morza? broń Boże! a to na co?... lecz — sobie w objęcia. Mama płacze i uciera sobie nos batystową chusteczką...

za. — W powiecie myślenickim zgorszały: dnia 8 października w Jaworniku zagroda włościańska wartości 800 zł., dnia 5 października w Bieleckich zagroda włośc. wartości 444 zł., dnia 10 października w Makowie jeden dom z niewiadomą przyczyną...

Lubiński, współwłaściciel dóbr Mielniczne. — Sąd pow. w Tarnopolu, wyzwa Józefa i Ludwika Bayno do objęcia spadku po generałowej Weronice Rautenstrauch...

W Węgrzech ukaże się wkrótce na pierwszy plan kwestja kroacka. Jako wstęp do układów, figuruje w Pesti Naplo z polecenia ministerstwa wykaz budżetowy dla Kroacji z r. 1872...

Wiadomości z literatury i sztuki.

Galicja i wystawa powszechna w Wiedniu 1873 r. Luźne myśli racjonalnym ludzium dobrej woli. — Pod tym tytułem wyszła we Lwowie broszura, napisana jasno i treściwie...

Za duszę s. p. Wincentego Pola urządza młodzież gimnazjalna w Przemyslu 74. b. m. nabożeństwo, które się odbędzie dnia 17 b. m. w kościele kks. Franciszkańskim.

— myślałby kto, że do morza? broń Boże! a to na co?... lecz — sobie w objęcia. Mama płacze i uciera sobie nos batystową chusteczką...

za. — W powiecie myślenickim zgorszały: dnia 8 października w Jaworniku zagroda włościańska wartości 800 zł., dnia 5 października w Bieleckich zagroda włośc. wartości 444 zł., dnia 10 października w Makowie jeden dom z niewiadomą przyczyną...

Lubiński, współwłaściciel dóbr Mielniczne. — Sąd pow. w Tarnopolu, wyzwa Józefa i Ludwika Bayno do objęcia spadku po generałowej Weronice Rautenstrauch...

W Węgrzech ukaże się wkrótce na pierwszy plan kwestja kroacka. Jako wstęp do układów, figuruje w Pesti Naplo z polecenia ministerstwa wykaz budżetowy dla Kroacji z r. 1872...

Wiadomości z literatury i sztuki.

Galicja i wystawa powszechna w Wiedniu 1873 r. Luźne myśli racjonalnym ludzium dobrej woli. — Pod tym tytułem wyszła we Lwowie broszura, napisana jasno i treściwie...

Za duszę s. p. Wincentego Pola urządza młodzież gimnazjalna w Przemyslu 74. b. m. nabożeństwo, które się odbędzie dnia 17 b. m. w kościele kks. Franciszkańskim.

— myślałby kto, że do morza? broń Boże! a to na co?... lecz — sobie w objęcia. Mama płacze i uciera sobie nos batystową chusteczką...

za. — W powiecie myślenickim zgorszały: dnia 8 października w Jaworniku zagroda włościańska wartości 800 zł., dnia 5 października w Bieleckich zagroda włośc. wartości 444 zł., dnia 10 października w Makowie jeden dom z niewiadomą przyczyną...

Lubiński, współwłaściciel dóbr Mielniczne. — Sąd pow. w Tarnopolu, wyzwa Józefa i Ludwika Bayno do objęcia spadku po generałowej Weronice Rautenstrauch...

W Węgrzech ukaże się wkrótce na pierwszy plan kwestja kroacka. Jako wstęp do układów, figuruje w Pesti Naplo z polecenia ministerstwa wykaz budżetowy dla Kroacji z r. 1872...

Kurs Papierów i Pieniędzy.

Table with multiple columns showing exchange rates for various banks and currencies, including Krakow, Wiednia, and other locations. Includes sections for 'KRAKOW 13 grudnia', 'WIEDNIA, 12 grudnia', and 'Lwów 11 grudnia'.

